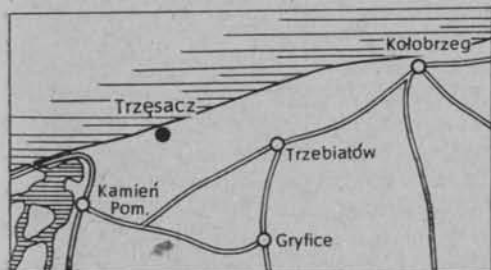


ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ W TRZĘSACZU

Na 373 km naszego wybrzeża, w pow. gryfickim znajduje się wieś Trzęsacz, odwiedzana w ostatnich latach coraz częściej przez licznych wczasowiczów. Niewątpliwie jednak w najbliższym czasie nie przyćmi ona sławy sąsiedniego Pobierowa, Rewala czy Niechorza. Podstawową przeszkodą jest niewygodna komunikacja; budowana obecnie droga zwana *Słoneczną Promenadą* dopiero za kilka lat połączy nadmorskie ośrodki wczasowe.

Jedną z ciekawostek tej miejscowości jest fakt, że znajduje się ona na 15 południku długości geograficznej wschodniej, a więc tym, który wyznacza czas dla całej



Trzęsacz (mapka)

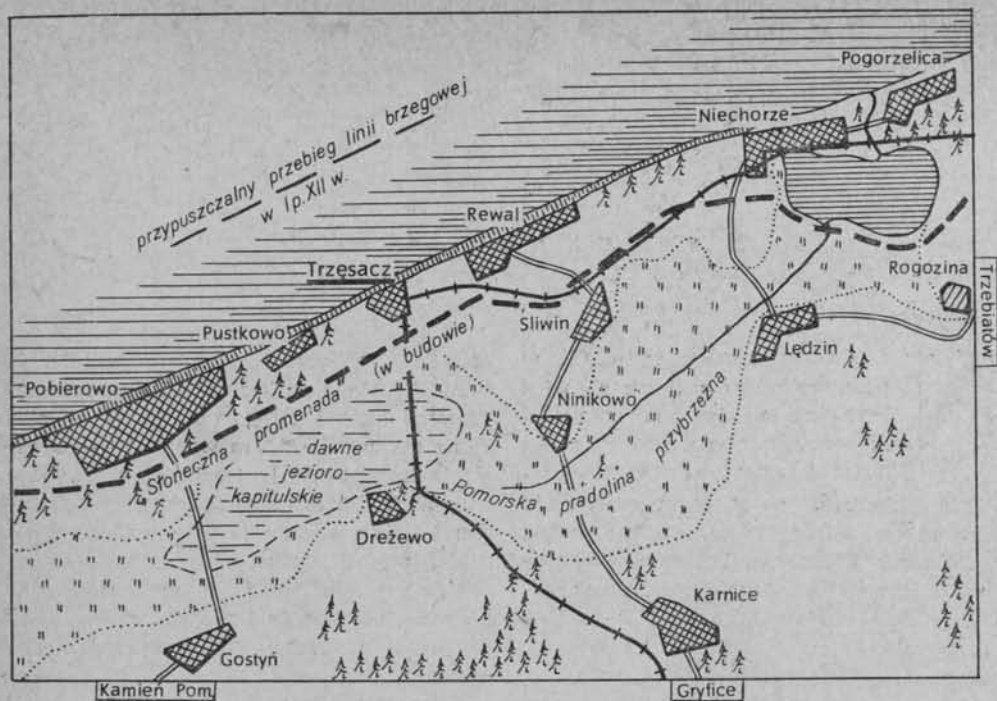
Polski i znacznej części Europy. (Tutaj godz. 12 na zegarku jest rzeczywiście słoneczną godz. 12).

Nie położenie jednak ani walory wczasowe czynią Trzęsacz znanym w całej Polsce. Największą bowiem atrakcją wsi są ruiny kościoła. Obiekt ten wystawia dobre świadectwo ówczesnym muratorom; historycy sztuki zaliczyli go do II klasy

zabytków. Niecodzienna jest lokalizacja ruin. Stoją one na krawędzi kilkunastometrowego klifu i z tego powodu — chociaż same mają tylko 5,5 m wysokości — sprawiają imponujące i niezapomniane wrażenie. Wrażenie to potęguje się przy oglądaniu kościoła z dołu czyli z plaży; na tle nieba wznosi się w górę sylwetka ruin. Stojąc na koronie klifu można oglądać pionowy profil ruin i zbocza przechodzący dołem w łagodnie opadającą ku morzu plażę.

Natomiast od strony lądu widać tylko krawędź klifu i ruiny znajdujące się na niewielkim wzniesieniu. Pola orne w okolicy Trzęsacza urywają się nagle przy górnej krawędzi klifu; ląd tutaj nie skłania się łagodnie ku morzu, lecz kończy się nagłym urwiskiem.

Najbliższe otoczenie kościoła skomponowała więc przyroda na zasadzie kontrastu; pozioma powierzchnia (płaska morena dena) nagle urywa się pionową skarpą przechodzącą ponownie w horyzontalną płaszczyznę plaży i rozległego morza. Kontrastujące ze sobą powierzchnie morza, lądu i klifu podkreśla jeszcze bardziej pionowy akcent ruin kościoła. Atrakcyjny widokowo klif okolic Międzyzdroi i Rozewia wzbogacony został w Trzęsaczu zupełnie nieświadomie przez człowieka. Wyjaśnienie genezy niespotykanego nigdzie usytuowania obiektu będącego tworem człowieka pozwala zrozumieć mechanizm niszczylielskiego działania morza, przykładem którego są okolice Trzęsacza. Z tych też powodów ruiny są najoryginalniejszym obiektem krajoznawczym i dy-



Trzęsacz (mapka)

daktycznym, mającym wyjątkowe znaczenie nie tylko w skali polskiego wybrzeża, ale będącym atrakcją europejskiej klasy.

Wieś Trzęsacz powstała prawdopodobnie przed ponad 800 laty, a jej środek był odległy w tym czasie od brzegu morskiego o ok. 1800 m. Dawnej polskiej nazwy Trzęsacza nie można dokładnie ustalić. Brzmiała ona chyba *Dwór*, co późniejsi przybysze przetłumaczali na *Hoff*.

Była to osada rolnicza; na północ od wsi, wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku morza i trzech wiosek rybackich, chłopcy z Trzęsacza uprawiali swoją ziemię. Ze wsi nie było nawet widać morza, gdyż las przybrzeżny zasłaniał widok w tym kierunku.

Współczesna wioska położona jest na równinnej morenie dennej o wysokości przekraczającej 15 m npm. Na południe od wsi, równoległe do brzegu morskiego, ciągnie się obniżenie o szerokości 1—2 km zajęte przez podmokłe łąki. W obniżeniu tym zwanym Pomorską Pradolina Przybrzeżną

są duże, zarastające jeziora, których poziom znajduje się tylko kilkadziesiąt cm npm. Należą do nich m.in. jezioro Koprowo (4,7 km² powierzchni) na wyspie Wolin, jezioro Liwia Łuża (2,5 km²) k. Niechorza i Resko Przymorskie (6,2 km²) znajdujące się na wschód od Mrzeżyna. W okolicy Trzęsacza znajdowało się także jezioro zwane Kapitułskim (ok. 5 km²) zamienione pod koniec XIX w. na rozległe łąki. Dalej na południe od wspomnianego obniżenia ciągnie się falista morena dennej o wysokości przekraczającej 20 m npm.

Początkowo Trzęsacz należał do księcia. Później właścicielem był biskup lub kuria biskupia. Wieś musiała być znaczna, skoro tworzyła parafię do której należało 10 osad.

Pierwsza drewniana świątynia powstała zapewne wkrótce po wprowadzeniu przez Bolesława Krzywoustego chrześcijaństwa na Pomorzu Zachodnim, tj. podczas misji biskupa Ottona z Bambergu, działającego, w Kamieniu od 24 VI



Kościół w Trzęsacz w stanie w r. 1873. Fot. Archiwum

1124 r. Według podania, świątynia ta miała być jednym z pierwszych trzech kościołów na Pomorzu Zachodnim.

Na miejscu drewnianej świątyni zbudowano ok. 1270 r. nowy kościół. Stał on w środku wsi na obszernym majdanie będącym największym (jeszcze obecnie wyraźnie widocznym) wzniesieniem w okolicy. Budowla była murowana, z cegły palonej i miała 25 m długości, 8,95 m szerokości; wysokość ścian wynosiła 5,55 m. Fundamenty wykonano w części podziemnej z kamienia palonego ciosanego. Dookoła kościoła założono cmentarz ogrodzony w 1592 r. murem kamiennym.

Pod koniec XV w. kościół przebudowano, tak że obecnie jeszcze oglądać można gotyckie ostrołuki okienne w absydzie, a w pozostałej części — romańskie. Była to budowla jednonawowa o wysokim, dwuspadowym dachu. Początkowo sklepienie było także ostrołukowe, a gdy zapadło się w 1658 r., zastosowano strop drewniany. Już podczas budowy przewidywano ustąpienie wieży murowanej i w tym celu

w zachodniej ścianie szczytowej wykonano sztraby. Do jej wzniesienia jednak nie doszło. Od początku stała tu więc wieża drewniana. Po zniszczeniach wojny trzydziestoletniej, w 1650 r. mistrz ciesielski Martin Bellin zbudował nową wieżę drewnianą na podmurowaniu, zwiężającą się ku górze, czyli sposobem często stosowanym w budownictwie na Pomorzu. Ponieważ była ona najwyższym punktem w okolicy, pioruny i wiatry często ją niszczyły, tak że w 1818 r. wieżę rozebrano. Na jej miejscu postawiono dzwonicę. Malowidła zachowane na ścianach pod tynkiem wskazywały, że świątynia konserwowana była przez biskupa katolickiego.

Cofanie się południowego brzegu Bałtyku trwa już od ok. 4 tys. lat. Przedtem, po ustąpieniu lodowca, zasięg morza stale wzrastał, aby podczas transgresji litorynowej (6—2 tys. lat p.n.e.), zalać obszary morenowe leżące obecnie na północ od obecnej linii brzegowej (m.in. Ławica Słupska to zatopione wzgórze moreny czołowej). W tym czasie brzeg przebiegał południową

krawędzią opisaną już Pomorskiej Pradoliny Przybrzeżnej. Wzdłuż niego ciągnęły się liczne wyspy. W ostatnim etapie rozwoju Bałtyku (od 2 tys. lat p.n.e.) poziom wody obniżał się i powstawały zatoki, które z czasem zmieniły się w przybrzeżne, płytkie jeziora (wspomniane już jeziora na pobrzeżu szczecińskim a w woj. koszalińskim największe z nich jezioro Łebsko). Od tego czasu morze niszczy partie brzegu dyluwalne (uformowane w epoce lodowcowej) wysoko wznoszące się nad poziom wody.

Pierwsza wzmianka o zbliżającej się katastrofie pochodzi z początków XVIII w. Jeszcze w 1730 r. liczne gospodarstwa chłopskie leżące na północ od kościoła były zamieszkałe. Jednakże na skutek częstych pożarów (1604, 1768, 1795, 1800 r.) i wchłaniania uprawianych ziem przez morze wieś zmieniła częściowo położenie. Chronologia późniejszych najważniejszych wydarzeń przedstawia się następująco:

1750 r. — odległość kościoła od brzegu morskiego wynosiła 58 m*;

1771 r. — 27 VI miejscowe władze postanawiają część cmentarza, okalającą kościół od strony morza, przenieść na plac przed plebanią;

1772 r. — 30 III w obawie o losy kościoła, już 102 lata przed jego zamknięciem, pastor pisze prośbę do króla o środki na przeniesienie kościoła w inne miejsce. Była to pierwsza oficjalna prośba, w wyniku której nie poczyniono jednak żadnych kroków;

1806 r. — dyskutowano plan budowy nowego cmentarza, który zbudowano po 1809 r. a powiększono w dziewięćdziesiątych latach XIX w.;

— 27 VI część zachodnia kościoła znajdowała się 48 stóp (około 18 m) od klifu;

1835 r. — 23 V odległość kościoła od zbocza wynosiła 37 stóp (ponad 12 m);

1843 r. — rok zaczął się silnym sztormem,

tak że głos księdza tłumiony był przez szum morza;

1853 r. — wiosenny sztorm spowodował znaczne uszkodzenia klifu podcinając jego zbocze. Interwencja w sprawie środków na ochronę kościoła nie odniosła skutku;

1855 r. — 2 I silny sztorm spowodował znaczne ubytki w zboczu;

— 2 V odległość części zachodniej kościoła od zbocza wynosiła 17 stóp (ponad 5,5 m);

1856 r. — latem władze wojewódzkie postanowiły nie zabezpieczać kościoła. Analogiczna decyzja nadeszła od władz królewskich — kościół miał być zamknięty najpóźniej w 1857 r.;

— 21 IX wykonaniem polecenia królewskiego obarczono władze w Gryficach;

1857 r. — 2 V prośba ludności o otwarcie kościoła;

— 9 X zarządono ponowne otwarcie kościoła. Klif w rejonie kościoła obronił falochron z faszyny, którego budowę sfinansował pewien szlachcic z Trzęsacza. Falochron ten nie wytrzymał następnego sztormu;

1864 r. — odległość kościoła od zbocza wynosiła 7 stóp (ponad 2 m). Trwają starania o wybudowanie wałów ochronnych;

1868 r. — silny sztorm przeszkadzał w wygłoszeniu kazania, mimo że okna od strony północnej były zamurowane. Odległość kościoła od zbocza wynosiła 3,5 stopy (około 1 m);

1873 r. — na początku roku nadeszło ponowne zarządzenie królewskie o zamknięciu kościoła. Trwają pertraktacje w sprawie budowy nowego kościoła;

1874 r. — 18 VII zarządzenie królewskie w sprawie zamknięcia kościoła;

— 2 VIII pastor otrzymał polecenie wykonania zarządzenia w ciągu trzech dni. Odprawiono pożegnalne nabożeństwo. Kościół, po zdjęciu wiązania dachu, pozostawiono własnemu losowi. Wyposażenie przewieziono do katedry w Kamieniu i muzeów w Szczecinie i Berlinie. W katedrze kamieńskiej można m.in. oglądać (prawa nawa koło prezbiterium) ołtarz, dzieło rodzi-

* Ponieważ poszczególni autorzy podają dane o odległościach sprzeczne, oparto się na opracowaniu: Kummrow Bergbildte Blätter, omawiającym najdokładniej dzieje Trzęsacza (przyp. aut.).

mego artysty, Joachima Selina rodem z Wolina. W czasie, gdy go rzeźbił w 1673 r., ziemie te podlegały Szwecji i wszyscy święci oraz apostołowie mają stroje i uczesania według ówczesnej mody panującej w Skandynawii;

1880 r. — oddano do użytku nowy kościół oddalony znacznie od morza;

1890 r. — można było tuż przy murze przejść wzdłuż części północno-zachodniej kościoła;

1891 r. — latem wystawał pierwszy kamień północno-zachodniej części fundamentu;

1893 r. — latem znaczna część północno-zachodniej części fundamentów wisiała nad zboczem;

1900 r. — w maju tj. 26 lat po zamknięciu kościoła i 128 lat po złożeniu wniosku o jego przeniesienie, runęła dolna część północno-zachodniej przypory;

1901 r. — wiosną, po rozmarznięciu zbozcza, nastąpiło dalsze niszczenie. W marcu tego roku stojąc na plaży można było zajrzeć do wnętrza kościoła przez otwór, znajdujący się w ścianie północnej (okna były zamurowane) o długości 1,5 m.

Malownicze położenie i niecodzienna historia kościoła inspirowały wielu artystów. M.in. angielski malarz Charles Pattison przedstawił ruiny według stanu z 1901 r. Obraz ten podarował w 1905 r. nowemu kościołowi w Trzęsaczu.

Innym malarzem był twórca licznych, szczególnie plastycznych obrazów — Karl Hesmert z Berlina;

1901 r. — z 8 na 9 IV runęła w dół północna ściana kościoła;

1903 r. — z 20 na 21 IV w wyniku wichury zerwała się północna połowa zachodniego szczytu;

1913 r. — 30 XII po sztormie dalsza część absydy zawisła nad zboczem;

1917 r. — wiosną zwisająca część runęła do morza;

1922 r. — obsunęła się środkowa część szczytu zachodniego wraz z wejściem do kościoła.

W okresie powojennym w sylwetce ruin i klifu nastąpiły dalsze, chociaż nie tak

szybkie, ubytki. M.in. w czasie od 23 XI 1954 r. do 26 VII 1969 r., a więc w okresie blisko piętnastoletnim, mury uległy dalszemu spękaniu i wykruszeniu, przy czym najbardziej zauważalną zmianą było obsunięcie się południowo-zachodniego narożnika oraz części przylegającego do niego muru o długości ok. 1,5 m. Natomiast górna krawędź klifu cofnęła się od 30 cm w części wschodniej do 160 cm na zachodzie. Obecnie najbardziej zagrożona jest pozostała, środkowa część absydy.

O ile dawniej ubytki murów były wynikiem silnego falowania sztormowego (głównie zimą i wiosną) podcinającego klif oraz rozmywania go przez wody opadowe i wgłębne, to w ostatnich latach siłą niszczącą są wody z opadów atmosferycznych trafiające bezpośrednio na gliniaste zbocze moreny dennej.

Przytoczone dane pozwalają na obliczenie szybkości cofania się brzegu na przestrzeni wieków. Straty te nie były równomierne i wynosiły:

do 1750 r. — ok. 2,6 m (rok z tendencją malejącą),

II poł. XVIII w. — 80 cm na rok,

I poł. XIX w. — 25 cm na rok,

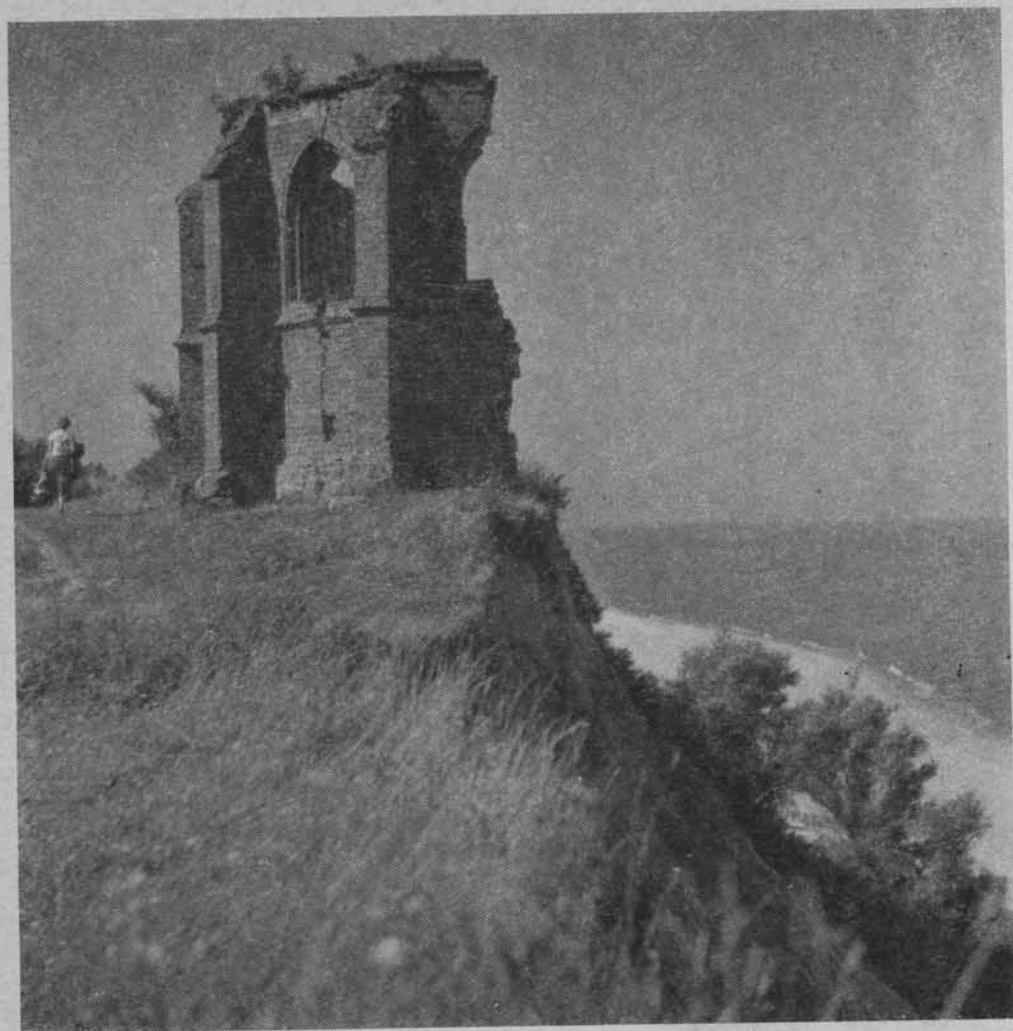
II poł. XIX w. — 10 cm na rok,

XX wiek — 10 cm na rok.

Niszczenie klifu wykazywało więc tendencję malejącą do połowy XIX w., a później szybkość cofania ustabilizowała się na niskim poziomie. Zakładając, że szybkość ta będzie w dalszym ciągu utrzymana, ostatnie fragmenty ruin kościoła w Trzęsaczu mogą obsunąć się do morza za ok. 50 lat.

Turystom zwiedzającym Trzęsacz często nasuwa się pytanie, czy te ruiny, atrakcyjne pod względem wizualnym, można uratować przed niszczącym wpływem żywiołów. Odpowiedzi na to pytanie udzielił autorzy ekspertyzy przeprowadzonej w 1967 r. Po rozpatrzeniu kilkunastu wariantów proponują oni dwa rozwiązania, ich zdaniem najbardziej realne:

— zabezpieczenie i umocnienie skarpy klifu, ale po uprzednim ostrożnym rozebraniu ruin. Po wzmo-



Ruiny kościoła w Trzęszczu wg stanu w 1965 r. Fot. L. Sarosiek

cnieniu skarpy ruiny można będzie ustawić na starym miejscu. Zabezpieczenie klifu polegałoby na wybudowaniu muru oporowego u podnóża klifu i pracach na zboczu (różne warianty: dosypanie piasku i darninowanie, zeskalenie gruntu, bezpośrednie podparcie fundamentów ruin);

— rozebranie i przemieszczenie ruin na odległość kilkunastu metrów w głąb łądu oraz zakrzewienie

i obsadzenie trawą skarpy klifu po splantowaniu i nadaniu jej bezpiecznego kąta nachylenia.

Rozwiązanie pierwsze daje w wyniku duży efekt wizualny jednakże przy wysokich nakładach finansowych. Drugi wariant jest realny ze względu na stosunkowo małe koszty robót.

Jeżeli ruiny kościoła nie zostaną zabezpieczone, sprawdzi się przedwczesna notatka PAP zatytułowana *Kościół w Trzęszczu*

runął do morza (przedrukowana przez *Głos Szczeciński* w dniu 2 II 1967 roku), w której m. in. stwierdzono: *W miejscowości Trzęsacz — fala podmyła wysoki brzeg. Do morza runęły ostatnie fragmenty ruin starożytnego zabytkowego kościoła z XIII wieku.* Jesteśmy więc świadkami tworzenia się legendy, które w większości wypadków opierają się na rzeczywistych faktach.

Od drogi do ruin prowadzi *Aleja skaźców*. Z dawnego otoczenia cmentarza pozostały dwa stare jesiony zwane *Wykłętymi*. Nazwy mówią więc o losie, jaki czeka drzewa. Morze w rejonie Trzęsacza rybacy nazywają *Tonią Umarłych*, co ma swoje uzasadnienie, gdyż szczątki ludzkie złożone na cmentarzu przykościelnym porywa woda. Zresztą nie tylko w morzu, ale i u podnóża klifu można znaleźć kości.

Z miejscem tym związana jest legenda wyjaśniająca powód niszczenia brzegu przez morze. W legendzie tej mówi się, że pewnego razu rybacy złowili w sieci poganiańską boginkę Bałtyku — Zielenicę. Miej-

scowy proboszcz postanowił ją nawrócić; zamknął więc w kościele i uczył modłów oraz pieśni nabożnych. Ale tymczasem rybacy przestali łowić, bo ryba odeszła od brzegu. Postanowili więc uwolnić córkę morza. Niestety za późno. Gdy wyważono drzwi kościoła, znaleziono ją martwą. Zmarła z tęsknoty. Nie oddano jej ojcu — Bałtykowi, lecz jako ochrzczonej pochowano na cmentarzu okalającym kościół. Wówczas ojciec postanowił przenieść grób córki na dno głębiny, a także zburzyć kościół.

Ze względu na systematyczne niszczenie ruin tego niezwykłego symbolu walki żywiołu morskiego i lądu nie można odkładać decyzji o ich uratowaniu. Budowa *Słonecznej Promenady* decydująco zaktywizuje ruch turystyczny na wybrzeżu trzebiatowskim nie mającym zbyt wielu atrakcji krajoznawczych. Nie należy więc pozabawiać tego rejonu obiektu będącego ewenementem krajoznawczym na skalę europejską.

BIBLIOGRAFIA

- Czwójdziński B.: *Ginący Trzęsacz*. Komisja Opieki nad Zabytkami przy ZO PTK w Szczecinie, Szczecin 1959.
- Kummrow J.: *Aus der Kirchen — und Pfarrchronik einer mit dem Meere ringenden Gemeinde*. [w:] *Bergbildte Blätter*, Szczecin 1924.
- Lemcke H.: *Die Ban — und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*. [w:] *Kreise*

- Greisenberg und Kamln* band IV, Szczecin 1914.
- Mikołajski J.: *Srodowisko geograficzne*. [w:] *Geografia województwa szczecińskiego cz. I*, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe — PWN, Poznań 1966.
- Słomianko P., Kowalski T.: *Ekspertyza w sprawie zabezpieczenia zabytkowych ruin na klifowym brzegu w Trzęsaczu*. Gdańsk 1967 (maszynopis).